

# SŁOWO

WILNO, Niedziela, 6 marca 1932 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2. Orwarta od p. 9 do 4. Telefon: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

## PRZEDSTAWICIELSTWA:

BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.  
BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.  
BARANOWICZE — ul. Szeptycyckiego — A. Laszuk.  
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.  
DUKSZY — Bufet Kolejowy.  
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.  
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.  
IWIEŃCIE — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.  
KLECK — Sklep „Jedność”.  
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIEMIECZE — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.  
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.  
N.-ŚWIĘCIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółz. Naucz.  
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
STONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.  
ST. ŚWIĘCIANY — M. Lewin — Biuro Gazetowe, ul. 3 Maja 3.  
WILEJKI POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewska.  
WARSZAWA — Tow. Księgarni Kol. „Ruch”.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detali, cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń do co zamieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty, oraz nadesłane, milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowinicji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za starczenie n-ru dowodowego 20 gr.

## Wypadki w Finlandji

Od kilku dni zamieszczałyśmy depesze z Helsingforsu o wypadkach w Finlandji. Sytuacja przybrała tam charakter wojny domowej, groziła największymi komplikacjami, a przede wszystkim rozlewem krwi. W tej chwili zdaje się uległa znacznemu odprężeniu. Ze strony władz rządowych czynione są wszelkie wysiłki by nie dopuścić właśnie do przelewu krwi. Nie jest to rewolucja, powstanie, a specyficzny dla obecnej doby zamach

wie „assargi”, czyli coś w rodzaju przysposobienia wojskowego armii nieregularnej, istniejącej organizacja t. zw. „schutzkerów”. Korpus bezpieczeństwa. Jako zorganizowana jednostka bojowa posiada niewątpliwie decydujące znaczenie na przehylenie szali zwycięstwa: rząd, czy Lappowcy? Ustosunkowanie własnie generała Valeniusa szły w kierunku opanowania dla ruchu Lappowców schutzkerów. Wedle ostatnich relacji nie bardzo się udało i dlatego obecnie liczyć można na częściowe lub całkowite fiasco zamachu.

Trzecim jest porucznik Varima. Osobistość nowa w organizacji, odegrywająca w poprzednich fazach ruchu rolę podrzędną, temniemniej jednak bardzo energiczna mogąca wypłynąć na powierzchnię w razie wybuchu wojny domowej.

Jak wiadomo w roku 1930 rząd fiński poczynił znaczne ustępstwa Lappowcom i w rezultacie należało się liczyć z ich zwycięstwem. Niewątpliwie okoliczność ta stała się bodźcem dla rozwoju tego ruchu i podnieciła ambicje poszczególnych przywódców. Wybór prezydenta Swinhuvada uważane powszechnie za kompromis likwidujący niebezpieczeństwo wewnętrznych zamieszek. Ale Lappowcy poczuli się zbyt silni by mieli zadowolnić się tego rodzaju połowicznym zwycięstwem. Ich przeciwnicy, socjaldemokraci, nie zostali doszczętnie zgniecieni, jak to leżało w programie. Dlatego też z obozu Lappowców dały się słyszeć ciągle groźby. Sytuacja nie przedstawiała być naprężoną i w każdej chwili groziła wybuchem.

Tak się też stało: w małym miasteczku Maentsaelae poseł na sejm z frakcji socjalistycznej Erich, wygłosił przemówienie w domu robotniczym. Po piętnastu minutach przemowy, nagłe przez okno zatechotał karabin maszynowy. Obecnych opanowała panika. Poseł Erich omal uszedł z życia. Dało to hasło do ogólnego powstania Lappowców. Miasteczko zostało obrane jako punkt zborny. Poza to do jeszcze kilku miejscowości poczęli się zjeżdżać chłopcy. W głównej kwatery zasiadł generał Valenius, którego otacza straż przyboczna złożona ze 150 uzbrojonych od stóp do głów ludzi. Ponieważ w Finlandji ogromny procent chłopów posiada własne samochody, masowe grupowanie powstańców nie przedstawiało większej trudności. Władze rządowe wydały zarządzenie represyjne, ale nie wystąpiły zbrojnie, ograniczając się jedynie do ostrego pogotowia, cofnięcia urlopów wojskowych i zgromadzenia większych oddziałów wojska w zagrożonych miejscowościach, nie zajmując ich wszelako całkowicie, w obawie rozlewu krwi. Jak się zachowali schutzkerowie? Część ich sympatyzuje wyraźnie z Lappowcami. Jednakże, jak slychać podzielało na nich zwanie prezydenta, który przypomniał o złożonej przysiędze.

Rząd postanowił nie ustępować, ale przyjął już dymisję znenawidzonego przez Lappowców ministra spraw wewnętrznych. Być może, iż stanowcze wystąpienie prezydenta zdoła i tym razem nakłonić Lappowców do rezygnacji, do której pretekstem posłużyć może właśnie dymisja jednego ministra. Niewątpliwie będzie to jedynie odwołanie walnej rozprawy. J.K.

Wszystkie depesze stwierdzają, że posiłki japońskie nadechodzą bezustannie. Niektóre pułki wyładowały w Szanghaju, według wszelkiego prawdopodobieństwa ażeby udaremnić próby, jakich pragnęłyby dokonać armia chińska w południowym rejonie miasta. Inne posiłki kierują się wzdłuż rzeki Yang-Tse.

Od wczoraj sekcja kantonńska centralnego komitetu wykonawczego pro wadzi wroga kampanję przeciwko Czang-Kai-Szekowi, zarzucając mu, że nie przysłał dostatecznych posiłków dla armii, walczącej pod Szanghajem.

SZANGHAI. PAT. — Pomimo zaprzeczeń japońskiego sztabu głównego, chińskie raporty urzędowe komunikują, że Japończycy atakują odcinek Kia-Ting, zaś samoloty japońskie bombardują Tai-Sang. Rząd nankiński oświadczył, że zawieszenie broni nie istnieje.

## Zamach na radcę ambasady niemieckiej w Moskwie

### Kule przeznaczone dla ambasadora von Dircksen

MOSKWA. (Pat). W dniu 5 bm. około godziny 14-ej dokonano zamachu na przejeżdżającego ulicą Hercena radcę ambasady niemieckiej w Moskwie von Twardowskiego. Sprawca oddał w kierunku samochodu 4 strzały rewolwerowe, raniąc von Twardowskiego w szyję i rękę. Po udzieleniu pierwszej pomocy w najbliższej aptece von Twardowskiego przewieziono do kliniki kremłowskiej celem dokonania operacji. Operacji dokonał prof. Rozanow. Bezpośrednio po wypadku przybyli do kliniki zastępca komisarza spraw zagranicznych Krestinskij oraz kierownik oddziału Europy Centralnej Sztern, którzy obecnemu w klinice niemieckiemu ambasadorowi von Dircksenowi oraz rannemu Twardowskemu złożyli wyrazy współczucia.

Więść o dokonaniu zamachu rozeszła się po mieście z błyskawiczną szybkością, wywołując wśród kręgu dyplomatycznego i przedstawicieli prasy zagranicznej olbrzymie wrażenie. Zamachowiec Juda syn Mirona Sztern, lat 28, rzekomo był studentem uniwersytetu moskiewskiego, został zatrzymany.

Zamach dokonany został na rogu ulic Hercena i Leontjewskiej, gdzie znajduje się ambasada niemiecka, o kilkadziesiąt kroków od ambasady. Jest to punkt bardzo ruchliwy, położony w centrum miasta. Istnieje przypuszczenie, że zamach był skierowany przeciwko ambasadorowi von Dircksenowi oraz rannemu Twardowskemu złożyli wyrazy współczucia.

Wielkie wrażenie wywołała wiadomość o dokonaniu zamachu na radcę ambasady niemieckiej w Moskwie. W tym celu przeznaczone dla ambasadora von Dircksen kule przeznaczone dla ambasadora von Dircksen

Przed dwoma tygodniami radca von Twardowsky był w Berlinie z powodu wypadku, jakiego uległ podczas uprawiania sportu zimowego. Ranny był wówczas w rękę i nosił ją na temblaku. Von Twardowsky podczas wojny był oficerem marynarki niemieckiej, z której wystąpił w randze kapitana porucznika. W roku 1922 wstąpił on do służby dyplomatycznej i przydzielony został do ambasady niemieckiej w Moskwie. Ostatnio von Twardowsky przebywał w Moskwie od roku 1928.

Podróż Marszałka Piłsudskiego STAMBUŁ. (Pat). W dn. 5 bm. o godzinie 11-ej Marszałek Piłsudski odpłynął do Pireusu. W czasie postoju okrętu w porcie Sztambułu Marszałek Piłsudski nie wychodził na ląd.

POSIEDZENIE SEJMU W PONIEDZIAŁEK WARSZAWA. (Pat). Marszałek Sejmu zwołał posiedzenie plenarne Sejmu na poniedziałek 7 marca o godzinie 10-ej rano. Porządek obrad obejmuje 17 punktów, w tem 16 punktów stanowią sprawozdania komisji, m. in. o ustawie karno-skarbowej, o kosztach sądowych, o utworzeniu przedsiębiorstwa Polski Monopol Tytoniowy i inne.

MIN. ZALESKI GENEWA. PAT. — W poniedziałek w dalszym ciągu dyskusji w komisji głównej Zgromadzenia Ligi Narodów zabierze jako pierwszy głos minister Zaleski.

LIGA USTALA ZASADY GENEWA. PAT. — Na popołudniowym posiedzeniu komisji głównej nadzwyczajnego Zgromadzenia Ligi Narodów dyskutowa-

no w dalszym ciągu nad konfliktem japońsko-chińskim.

Dzisiejsza dyskusja ogólna, w której za bierali głos delegaci 15 państw, była w pierwszym rzędzie manifestacją światowej opinii publicznej. Podkreślono w niej pewne zasady, które muszą być przestrzegane, w szczególności zasadę poszanowania integralności terytorjalnej państw, zasadę świętego przestrzegania traktatów oraz zasadę, że nikt nie może sam sobie wymierzać sprawiedliwość.

Przekłanianie tych zasad jest niewątpliwie w potępieniu akcji japońskiej. Mówcy podkreślali także ogromną odpowiedzialność Zgromadzenia. Zasługuje wreszcie na podjęcie ścisłego nadzoru nad tym, co dzieje się na koniencjach wyposzczenia jej w sile politycznej. Co się tyczy decyzji, któreby powoływały do Zgromadzenia, dzisiejsza dyskusja nie przyniosła jeszcze nic konkretnego.

Po zakończeniu dyskusji wyłoniona będzie prawdopodobnie komisja, która opracuje tekst uchwały Zgromadzenia i będzie się starała uzyskać na nią zgodę Japonii i Chin.

HYMANS ZAPRASZA AMERYKĘ GENEWA. PAT. — Hymans zwrócił się do Stanów Zjednoczonych z zaproszeniem ażeby przysłały się do rozstrzygnięcia, uchwalonej przez nadzwyczajne Zgromadzenie Ligi Narodów w sprawie konfliktu chińsko-japońskiego.

Wszystkie depesze stwierdzają, że posiłki japońskie nadechodzą bezustannie. Niektóre pułki wyładowały w Szanghaju, według wszelkiego prawdopodobieństwa ażeby udaremnić próby,

## SILVA RERUM

Echo Polskie (nr. 58) w dłuższym artykule zastanawia się nad kwestją przeciągnięcia młodzieży szkolnej, ustalając cztery kategorie dzieci:

1) Dziecko zdrowe zupełnie i zdolne naturalnie w położeniu wyjątkowo dobru, wymagania szkolne obecne, a tak było zawsze i w przyszłości nie obarczają go zupełnie. W gorszych warunkach znajduje się kategoria dzieci zdolnych, zmuszonych czynić mniej lub więcej poważne wysiłki dla podjęcia wszystkim wymogom szkoły. Tutaj mniej nęgał obowiązkowi i łatwiej wyświadczyć się z pod kontroli chłopców są w lepszym położeniu od dziewczyn. Zdrowy organizm dziecka znosi: zwinie przez czas dłuższy tę wyczerpującą pracę, często przez cały czas pobytu w szkole średniej bez wykazywania poważnych zaburzeń. Występuje one jednak z chwilą, gdy ustój dziecka zostanie przejściowo osłabiony przez przebieg jakiejś choroby lub — co się zdarza częściej — w chwilach fizjologicznego osłabienia odporności. Tak bowiem można nazwać stan, w jakim ustój dziecięcy znajduje się co roku na wiosnę, a następnie w okresie pokwitania. W obu tych razach obok ogólnego osłabienia widzimy bardzo znaczne osłabienie układu nerwowego, tem wyraźniejsze, im więcej dziecko było poprzednio przemęczone.

Tu trzeba uświadomić sobie, że właśnie w okresie wiosennym, gdy organizm dziecka jest szczególnie osłabiony, szkoła wymaga od niego największego wysiłku.

3) Znaczna większość dzieci, zwłaszcza w środowiskach miejskich stanowią dzieci słabowite, warte. Tutaj dziecko zdane nie zawsze bezkarnie może sobie dać radę z wymogami szkolnymi. Pomysłowy? dziecko, a zwłaszcza dziecko wale, stworzone dla swajtka, powietrza, słońca i ruchu, a w żadnym razie nie do wytrzymanej długotrwałej pracy umysłowej, zamkniętej na 5 godzin i każdego siedzącej spokojnie. Prawda, że te wszystkie godziny są wypełnione przez lekcje „męczące”.

Umysł dziecka, jak i jego mięśnie nie lepiej krótki, nawet większy wysiłek, niż wysiłek długotrwały, a takiego wymaga szkoła. Ale nawet gdyby dziecko przez 5 godzin nie potębowało zupełnie pracować umysłowo, gdyby upoczywać przez nieuważnie starło się nie dopuścić do siebie naujaru wrażeń, nawet wtedy byłoby zużycie tym długotrwałym pobycem w szkole.

A to przecież dopiero część pracy dziennej. Dziecko mniej zdolne lub wycieńczone czeka jeszcze duża nieraz nauka w domu.

4-lą kategorię stanowią dzieci chore, z wykluczeniem naturalnie cierpiących osierych przemijających. Główną rolę odgrywa tutaj mniej lub więcej utajona guziczka. Możemy sobie łatwo wyobrazić, po teni, co powie dżanie zostało wyżej, jak dzieć tej kategorii reagują na warunki życia szkolnego.

Rozważania o stanie zdrowia i o wytrzymałości młodzieży zostały zamknięte słowami Jędrzeja Śniadeckiego, wyjętymi z jego dzieła „O wychowaniu fizycznym”:

Uważam ja oddawna nasze wychowanie młodzieży, tak domowe, i jako publiczne, za niedoskonałe z tego względu, iż zajmując się jedynie kształceniem umysłu i naladowa niem nudołych głów nauką, mało częstokroć w dalszym życiu przydatną, zaniebujemy siły ciała i zdrowie. Mamy też po wielkiej części takich ludzi, jakich hodujemy, to jest: ciała wale, i niezdrowe, a naukę nie dobrze strawiona, albo nie w właściwym za siągn gruncie.

Ale jaki z tego można wyciągnąć wniosek? Przecież właśnie obecnie do prowadziliśmy do potwornej przesady t. zw. „wychowanie fizyczne”, rezultat jednak jest ten sam, co i przed stu laty: młodzież jest równie słaba fizycznie, przemęczona zaś więcej. Lector.

W ustawie skarbowej zmieniło cyfry, stosownie do poprawek, przyjętych przez Ministerstwo Skarbu. Mianowicie podwyższono o 5 milionów kwotę wydatków zwyczajnych do sumy 2,392,617,514 zł i podwyższono również o 5 milionów ogólną kwotę wydatków państwa do sumy 2,451,917,311 zł. Wstawiono nowy art. 8, upoważniający ministra skarbu do zwiększenia kredytów w dziale II § 13 do wysokości rzeczywistych dochodów, oszczędzonych z tytułu należności egzekucyjnych. Z temi poprawkami ustawa skarbowa została uchwalona.

W ten sposób prace nad budżetem zostały zakończone. Następnego posiedzenie Senatu odbędą się we czwartek 10 marca o godz. 15-ej.

W toku obserwacji 9,901 robotników. Na obserwacjach zatrudnionych jest 1327 osób. Poza obserwacją zgłosiło się do pracy 331 robotników. Kopalnie niezeszczone pracują normalnie. Spokoju nigdzie nie za kłóć.

W toku obserwacji 9,901 robotników. Na obserwacjach zatrudnionych jest 1327 osób. Poza obserwacją zgłosiło się do pracy 331 robotników. Kopalnie niezeszczone pracują normalnie. Spokoju nigdzie nie za kłóć.

W toku obserwacji 9,901 robotników. Na obserwacjach zatrudnionych jest 1327 osób. Poza obserwacją zgłosiło się do pracy 331 robotników. Kopalnie niezeszczone pracują normalnie. Spokoju nigdzie nie za kłóć.



Prezydent Swinhuvad.

stano, z tak popularnym hasłem od cza-u Mussoliniego: „marszu na stolicę”.

W roku 1930 mieliśmy do czynienia w Finlandji z identycznym konfliktem. Wówczas sytuacja nie była jednak tak groźna. Chodzi tu o ruch t. zw. Lappowców, na których czelę stanął niejaki Kessela, z pochodzenia chłop o wielkich wszakże ambicjach politycznych. Był to swoisty ruch ni to chłopski, ni to nacjonalistyczno-burżuazyjny, ani właściwie reakcyjny, ani demokratyczny. Ruch — antysocjalistyczny. To było wtedy. Nelegalne pierwiastki masowego ruchu, zostały częściowo zlikwidowane. Specjalne represje nie były zastosowane przeciwko inicjatorom ruchu. Cała akcja skończyła się bezkrwawo.

Jedno z pism ryskich zamieściło relację swego współpracownika o dzisiejszych wypadkach. Dziennikarze lecący do Helsingforsu z Rewla aeroplanem, omawiają w kabinie wypadki i ze względu na charakterystyczne cechy obecnego powstania usiłują przywódców jego porównywać. Hitler? Mussolini? — Nam się wszelako zdaje, że zarówno ze względu na zewnętrzzną fizjonomję i obszar państwa, jak też sytuację wewnętrzną, analogję przeprowadzić by można najprędzej z zamachem grudniowym Volde-marasa. Podobnie jak na Litwie zamach stanu, tak też, w Finlandji wybuchł on pod hasłem niebezpieczeństwa bolszewickiego, przeciwko socjalistycznym rządóm wewnątrz, przeciwko panoszącym się socjałdemokratom. Tam był Voldemaras Daukantas-Plechowicz, tu Kessela, Valenius, Varima. Oczywiście bezpośrednia bliskość granicy sowieckiej stwarza warunki wyjątkowe, a niebezpieczeństwo groźące, łatwiej jest o wiele zobrazować tłumom i porwać ich do czynu.

Kim jest ten tryumwirat pasujący siebie na dyktatorów, a żądający w tej chwili dymisji gabinetu, wprowadzenia specjalnych ustaw, wśród których nowością będzie ustawa „antimarksowska”? Kessela znany już z „Wielkiego Ruchu”. Był on sztandarem całej akcji, „ucieleśniał” w sobie ideologję „lappowców”. Niebawem przy boku jego wyrosta jednostka nie mniej energiczna, a zdaje się bardziej inteligentna: generał Valenius. Był to nabytek dla Lappowców nader cenny ponieważ reprezentował przedewszystkiem zdolności wojskowe mogące się w każdej chwili, w takiej sytuacji przydać. W Finlandji jak na Litwie „szaulisi”, jak na Łot-

Wszystkie depesze stwierdzają, że posiłki japońskie nadechodzą bezustannie. Niektóre pułki wyładowały w Szanghaju, według wszelkiego prawdopodobieństwa ażeby udaremnić próby,

Wszystkie depesze stwierdzają, że posiłki japońskie nadechodzą bezustannie. Niektóre pułki wyładowały w Szanghaju, według wszelkiego prawdopodobieństwa ażeby udaremnić próby,

GŁOSY CZYTELNIKÓW

W obronie 8-letniego gimnazjum

Dnia 26 lutego projekt ustawy o oświatowej pod obrady plenum Sejmu i okolice to stanie się, sądzę, podbudką do wznowienia dyskusji w sprawie ustroju szkolnictwa na szerszym forum opinii publicznej, szybkimi bowiem krokami zbliżamy się do tego momentu, kiedy projekt stanie się normą prawną, obowiązującą i faktem, z którego konsekwencjami życiowymi stanemy nębawem oko w oko.

Sądzę więc, że nie od rzeczy będzie zastanowić się nad kilkoma zagadnieniami ściśle związanymi z oczekującą nas reformą. Chciałbym narazie poruszyć dwie sprawy: zagadnienie selekcji-materiału uczniowskiego i doboru personelu nauczycielskiego.

Dla nikogo chyba nie jest tajemnicą, że istota szkoły, jej mózg i serce stanowią grono nauczycielskie, a jej krew i ciało — młodzież.

Zgrany zespół nauczycieli, posiadających głęboką i rzetelną wiedzę, pełnych zapału i umiłowania swego zawodu, oraz dobrani, karni, inteligentni i przyzwyczajeni do szkoły uczniowie decydują o charakterze i walorach zakładu, który nawet we względnie prymitywnych warunkach bytowania stać się może kuźnią szlachetnych myśli i czynów i wypełniać potrafi swą misję społeczno - państwową.

Dlatego też każda organizacja szkolna uważa za dwa zagadnienia — selekcji młodzieży oraz doboru i kształcenia nauczycieli — za jedno z najbardziej dla siebie istotnych.

Selekcja i eliminacja, a więc wybór tak pomyślany, by w myśl starej zasady the right man of the right place — właściwy uczeń znalazł się we właściwej szkole, by każdy mógł trafić do zakładu, odpowiadającego nie tylko warunkowi jego zainteresowań i zamiłowań, ale także — skali jego uzdolnień. Inaczej mówiąc, by mierzotom i półgłówkom (bo i tacy przecież zdarzają się na tym Bożym świecie) zamknięty był na cztery spusty dostęp do tych uczelni, gdzie się kształci i wychowuje elita intelektualna narodu, powtarzam: intelektualna.

Dobór i kształcenie nauczycieli, a zwłaszcza tak modne dzisiaj dokształcanie (kogoż to, mój Boże, dziś nie do kształcamy!) ma zapewnić szkole posiadanie owego właśnie mózgu i serca — tych kierowników i wychowawców mądrych, wnikliwych, bezkompromisowych a subtelnych, gdy chodzi o dobro młodzieży i szkoły, którą kochać mają nade wszystko i którą ową selekcję materiału uczniowskiego przeprowadzać muszą. Czy wiele mamy takich nauczycieli? Czy uniwersytety, seminaria, pedagogia, kursy jedno- dwutrzynne, cztero- i już nie wiem wielotygodniowe, wychowawcze, metodyczne, instruktorskie i t. p. dadzą nam odrzucając zastępy odpowiednich kandydatów? a co najważniejsze, czy warunki pracy dzisiejszego nauczyciela, na którego barki składają dzisiaj władze szkolne trud niemal syzyfowy, nauczania i wychowania w takim zakresie jak nigdy dotychczas, czy te warunki sprzyjają i ułatwiają pracę?

Nie programy, okólniki, rozporządzenia i choćby i najmądrzej obmyślane ustawy tworzą szkołę; tworzą ją nauczyciel swoim trudem i mozołem codziennym, d jego ustosunkowania codziennym od jego ustosunkowania się do pracy, od jego talentu i wedy, cha i pewności siebie i jutra zależną jest szkoła.

Są to rzeczy znane, jeżeli je tu powtarzam to czynię dlatego, by uzasad-

nić i zaryzykować pytanie następujące: Oto nowa ustawa o ustroju szkolnictwa w sposób szczególny podkreśla moment selekcji i eliminacji; rozbiłając dotychczasowe osmioletnie gimnazjum stwarza trzy etapy, trzy s ta nie jako, przez które uczeń przejść musi za nim jako pasowany na przyszłego, aktywnego twórcy kultury narodowej przestąpi próg wyższej uczelni. Owe etapy czy przeszkody do zdobycia — to najpróżniej przejsię z 6 klasy szkoły powszechnej do gimnazjum (do dziesięcjej 3 kl.), potem z gimnazjum 4-letniego do liceum i wreszcie egzamin przy ukończeniu liceum, dający prawo wstępu do wyższego zakładu. Ale jamie! rekojmiję, że owe trzy sity nie ostroju szkolnictwa przeszedł z komisji kąż — można zapytać — będziemy mieli rekojmiję, że owe trzy sity nie okażą się tak przejrzyste i łatwo przepuszczalne, jak są dzisiaj egzamina wstępne do szkół średnich powodujące się z klasy do klasy i osławiona nasza matura? a dalej skąd ta pewność, że przy obecnym materiale nauczycielskim lub tym, który przyjdzie w ciągu tych 6-uciu lat realizacji reformy, owego licea dwuletnie staną się warsztatami poważnej pracy, niemal laboratoriami uniwersyteckimi, słowem, czemś zupełnie innym, niż dzisiejsze 7-me i 8-me klasy gimnazjalne? Fakty i obserwacje stwierdzają, że nowy narybek nauczycielski cudów nie dokonania, a programy i pracownie niewiele wskórają.

A dalej: czy możliwości selekcji, ułatwienia przejścia do szkół innych typów, wreszcie zmiana programu w myśl zasady: non multa, sed multum, oraz związanie go z życiem, czy to wszystko nie jest możliwe przy zachowaniu osmioletniego gimnazjum, do którego społeczeństwo nie tylko nasze, ale i w całej Europie zachodniej ma zaufanie oparte na wieloletnim doświadczeniu? Należyście zorganizowane egzaminy wstępne do szkół średnich, próby testowe i badania psychotechniczne, klasy próbne na wzór szkół szwajcarskich i t. p. zabieg wstępny przy jednoczesnej rozbudowie sieci szkół zawodowych różnych stopni, do których kierowanoby młodzież, nienadająca się do gmnazjum, podniosłyby poziom szkoły średniej; dalsza selekcja i eliminacja przy szesnastu i konsekwentnie przeprowadzonych promociach zwłaszcza z kl. IV do V-ej i z VI do VII-ej, potem poważne wymagania, stawiane przy egzaminie końcowym, z tem, że nie nadający się do wyższych studiów otrzymaliby świadectwa ukończenia osmioletniej klasy, uprawniające do zajmowania wielu stanowisk w służbie wojskowej i cywilnej, przyczyniły się do podniesienia poziomu umysłowego młodzieży akademickiej; zmiany programowe i zastosowanie w szerszym niż dotychczas zakresie metod laboratoryjnych zwłaszcza w klasach wyższych przyczyniłyby się do ożywienia pracy szkolnej i do skierowania jej po linii zainteresowań i właściwości psychicznych młodzieży.

Reformy, o których tutaj tylko krótko wspominałem, osiągnęłyby ten cel — bez gwałtownego wstrząsu i burzenia tradycyjnych form, o który chodzi autorom ustawy. Uznając bez zastrzeżeń wielkie walory projektu w dziedzinie niedocenianego u nas dotąd szkolnictwa zawodowego — nie widzę absolutnie żadnej konieczności likwidacji osmioletniego gimnazjum. A gdy zdamy sobie sprawę, że trzy niższe klasy gimnazjalne mogą być wcielane do stojących na tak nieraz rozpaczliwie niskim poziomie, szkół powszechnych, oraz że tendencja ustawodawcy jest narzucenie reformy szkołom przy-

nie zaryzykować pytanie następujące: Oto nowa ustawa o ustroju szkolnictwa w sposób szczególny podkreśla moment selekcji i eliminacji; rozbiłając dotychczasowe osmioletnie gimnazjum stwarza trzy etapy, trzy s ta nie jako, przez które uczeń przejść musi za nim jako pasowany na przyszłego, aktywnego twórcy kultury narodowej przestąpi próg wyższej uczelni. Owe etapy czy przeszkody do zdobycia — to najpróżniej przejsię z 6 klasy szkoły powszechnej do gimnazjum (do dziesięcjej 3 kl.), potem z gimnazjum 4-letniego do liceum i wreszcie egzamin przy ukończeniu liceum, dający prawo wstępu do wyższego zakładu. Ale jamie! rekojmiję, że owe trzy sity nie ostroju szkolnictwa przeszedł z komisji kąż — można zapytać — będziemy mieli rekojmiję, że owe trzy sity nie okażą się tak przejrzyste i łatwo przepuszczalne, jak są dzisiaj egzamina wstępne do szkół średnich powodujące się z klasy do klasy i osławiona nasza matura? a dalej skąd ta pewność, że przy obecnym materiale nauczycielskim lub tym, który przyjdzie w ciągu tych 6-uciu lat realizacji reformy, owego licea dwuletnie staną się warsztatami poważnej pracy, niemal laboratoriami uniwersyteckimi, słowem, czemś zupełnie innym, niż dzisiejsze 7-me i 8-me klasy gimnazjalne? Fakty i obserwacje stwierdzają, że nowy narybek nauczycielski cudów nie dokonania, a programy i pracownie niewiele wskórają.

Linbergh REZYGNUJE Z WALKI  
LONDYN. PAT. — Poszukiwania dziecka Lindbergha nie dały dotychczas żadnych rezultatów. Trzechgodzienne przesłuchanie bony dziecka nie wykazało żadnego związku jej z porwanjem. Również aresztowany wczoraj w Brooklynie Orlando dowiódł swego alibi.

Wreszcie trzeci osobnik poszukiwany przez policję znaleziony został w jednym z wjeźdźni gdzie odsiuduje karę za szmugiel alkoholu od 6 miesięcy.

Rozpacz panj Lindbergh osiągnęła tymczasem punkt kulminacyjny, wobec czego plk. Lindbergh w obawie o swą żonę zrezygnował z walki z zloczyncami i złożył w banku w mieście Newark 50 tysięcy dolarów w banknotach 20-dolarowych, ogłaszając ten fakt przez radio i prosząc uprowadzicieli swego dziecka, aby wskazał, w jakich sposób pieniądze te mają być im przekazane.

Po dokonaniu rewizji u Johnsona znaleziono kartkę, zaadresowaną do Lindbergha, Sensację stanowi fakt, że kartka znalazła

Poszukiwanie syna Lindbergha bez rezultatu

zawiadamiająca, że dziecko jest w drodze i bezpieczne. Charakter pisma — jak stwierdzono — jest identyczny z pismem na kartce, otrzymanej przez Lindbergha poprzednie go dnia.

W sobotę ad ranem Lindbergh wystartował na swym aeroplanie do Hartford, by być obecnym przy badaniu Johnsona, Policji z trudem udało się powstrzymać tłum od zlynchowania Johnsona podczas prowadzenia go na śledztwo.

JOHNSON DOWIÓDŁ SWEGO ALIBI  
LONDYN. PAT. — Z Nowego Yorku donoszą: Wobec tego, że były szofer Lindbergha Johnson dowiódł swego alibi, został wypuszczony na wolność. Pilocią koncentruje swe wysiłki celem odzyskania samochodu, jaki w sobotę w południe zatrzymał się w mieście Weatherfield w stanie Massachusetts i zmienił tabliczkę z numerem.

W samochodzie tym znajdowało się 3 mężczyzn i dziecko. Ponieważ jednak od chwili oprawnia dziecka Lindbergha do dnia dzisiejszego zaszło kilkanaście wypadków porwania dzieci, co jest obecnie praktykowane przez bandytów amerykańskich, przeto ustalenie tożsamości dziecka indbergha nie jest łatwe.

W dziennikach angielskich są liczne opisy nastrojów amerykańskich, z których wynika, że od dołu do góry, od człowieka z ulicy aż do prezydenta Hoovera, cała Ameryka znajduje się w stanie niezwykłego podniecenia i zdenerwowania.

Chiny nawiązują stosunki z Sowiecami

MOSKWA. (Pat). Prasa moskiewska ogłasza wiadomości z Szanghaju, według której ministerstwo spraw zagranicznych w Nankinie oświadczyło oficjalnie, iż komisja spraw zagranicznych rządu nankińskiego postanowiła nawiązać stosunki z ZSRR.

Jak podaje prasa w dalszym ciągu, plenum Kuomintangu powzięło również decyzję w sprawie podjęcia stosunków dyplomatycznych Chin z ZSRR.

MOSKWA. (Pat). Agencja TASS dowiaduje się z Szanghaju, że wiadomości agencji Reutersa, jakoby na plenum posiedzeniu Kuomintangu powzięto decyzję o uznaniu de jure ZSRR, nie potwierdza się.

Na poboju Szapei

Oficerowie japońscy, eskortowani przez żołnierzy, uzbrowieni od stóp do głów, z pałkami na kurkach karabinów, przeszukują ruiny.

JAPONCZYCY ŻĄDAJĄ ODSZKODOWAŃ  
PARYZ. PAT. — Według informacji oficjalnych, otrzymanych z Tokio, rząd japoński na konferencji Okrągłego Stołu żądał poza propozycjami już wiadomymi odszkodowania z tytułu strat doznanych podczas walk w Szanghaju.

KONCENTRACJA WOJSK CHIŃSKICH  
MOSKWA. PAT. — Opierając się na źródłach japońskich, prasa sowiecka podaje, że w okolicach miejscowości Kuksian, an kolei Szanghaj-Hań-Czuan, przeprowadzana jest koncentracja wojsk chińskich. Dotychczas zgłoszono tam około 20 tysięcy żołnierzy. Wjska chińskie budują w przyszłym sezonem tempie okopy i zakładają zasieki.

Skupienie, liczące do niedawna 100 tysięcy mieszkańców, nie posiada obecnie ani jednego nieuszkodzonego domu. Kilka murów trzyma się jeszcze, są jednak podziurawione jak sito przez odłamki szrapneli. Wszystkie okna zrujnowanych domostw zatykane są workami z ziemią.

Na ulicach chaos popłatanych drutów telegraficznych, obalonych słupów, szczątków połamanych mebli, stosów zdechłych zwierząt. Nie widać ani jednego człowieka z wyjątkiem wartowników japońskich. Panuje przytłaczająca cisza, przerywana od czasu do czasu detonacją szrapneli i granatów, wybuchających pod wpływem gorąca dotychczas nieugaszonych pożarów.

2 KATASTROFY KOLEJOWE NA SZLAKU WARSZAWA - LUBLIN

LUBLIN. (Pat). Na linii kolejowej Warszawa Lublin ubiegłej nocy wydarzyły się dwie katastrofy kolejowe. Mianowicie około g. 1 min. 30 na stacji Otwock parowóz i dwa wagony pociągu osobowego wjechały wskutek uszkodzenia automatu zwrotniczego z toru głównego na tor t. zw. ślepy.

Parowóz: wjechał na nasyp, a w wagonny wyrzucił się jeden z pracowników kolejowych doznał ciężkich obrażeń ciała. Przerwa w komunikacji trwała do g. 5 rano.

Druga katastrofa miała przebieg następujący: O godz. 7 min. 20 rano na stacji kolejowej Celestynów 4 ostatnie wagony pociągu osobowego, idącego do Warszawy, wskutek przedstawienia zwrotnicy przez dyżurnego ruchu w czasie gdy pociąg przejeżdżał, odwrwały się od składu pociągu i wjechały na boczną linię.

Normalny ruch przywrócono o 8 ej rano. Na szczęście wypadku z ludźmi nie było.

SFILMOWANA IDEA

Najwięcej prób i doświadczeń w dziedzinie kinematografii czynią obecnie Francuzi. We Francji produkują się filmy, które stopniowo zwyciężają kinematografię niemiecką, amerykańską i rosyjską. Abel Gance i René Clair ze starszych, a Jean Cocteau z młodszych — to inicjatorzy i twórcy nowych i oryginalnych pomysłów, nowych kierunków filmowych.

Do tych nazwisk trzeba dodać jeszcze dwa, które z pewnością w najbliższym czasie rozbiśnieją taką samą sławą, jaka otacza tamtych trzech, uznanych już i wielkich. Te zapowiadające się nazwiska brzmią: Frans Maserel i Berthold Bartosch. Eksperymentują oni właśnie w dziedzinie, nieobecnej wprawdzie kinematografii, ale potraktowanej przez nich całkiem oryginalnie i w sposób nie zwykły. A doszli do tego drogą rozważań nad istotą filmu, i obserwacji, że film współczesny zszedł właściwie na manowce.

Jakże są wyniki tych rozważań, jakie wnioski? Przedewszystkiem musimy przyznać, że życie, rzeczywistość widzialna, nie jest dostatecznie tworzywem filmowem. Nie odzwierciedla i nie zaplądnia filmu. Film zdaje sobie z tego sprawę i ratuje się jak może. Ratuje się naprzekład ucieczką do egzotyki. Zamiast rozstrastać się w głąb, biegnie w dal po nowe wrażenia. Ale egzotyizm nie jest znów tematem tak bardzo bogatym i wielostronnym. Można go, na uparte-

gruncie rzeczy? Biorą jakiś fragment rzeczywistości, jakąś historię. Służymy oną jako temat. I przekomponujemy ją rozkładając, poddając transpozycji, przeobrażając, imaginując. I tego rodzaju film „podobą” nam się i jest trwałą, rekojmiją bowiem trwałości filmu jako dzieła sztuki będzie zawsze duży udział w nim twórczej wyobraźni, nie zaś realistyczna wierność sytuacji i wydarzeń, jak to niestety ma zwyczaj czynić film polski.

I oto pracuje we Francji dwóch ludzi, którzy w taki właśnie i wyłączny sposób ujmują zadania filmu. Torują nam skutkiem tego nowe drogi, aczkolwiek rzecz dziwna i osobliwa, powracając do źródeł sztuki filmowej. Frans Maserel jest malarzem i rysownikiem, ale przedewszystkiem rył dobał sobie drzeworyt. Jego czarnobiałe obrazy są dziwaczne i niepokojące. Świat, który przedstawia artysta, bywa straszny, uginający się pod ciężarem bólu lub niespodziewanie rozdygotany radością; przewalają się tam tłumy, które wybuchają buntem; krzyczy w tych rysunkach, wykrywa się i wyje cała potępienica współczesność. A z tej skłębionej czerni wyrwywają się ku górze białe, płomienne linje.

Cały ciężar mozolnej ręcznej pracy, całą drobniagową i skrupulatną technikę montażu obrazów Maserela w film, on tworzy film pt. „Idea” według albumu Maserela.

Wiemy dobrze, że film rysunkowy (Mickey etc) jest i pozostanie największą zdobyczą kina dźwiękowego. Ale jakież są jego losy? Zaledwie narodził się, już ujęto go w szablon, i gdzie podziata się dziś owa świeżość pierwszych tancecznych występów szalonej Mickey? Dzisiaj nie śmiejemy się już z niej tak, jak przed paru laty. Często uśmiechamy się pobłaźliwie, a czasami nudzi nas ona nawet.

Tak zawsze bywa: formy nowego rodzaju sztuki umierają, lekcja wszakże, którą one nam dały, pozostaje. Czemże był żywy rysunek? Niczem więcej, jak tylko zdeformowana, przekształcona, odwrócona rzeczywistość. Nieuruchomy, stary, dobrze znany świat zaczął się nagle ruszać i tańczyć. Domy zaczęły maszerować, drzewa śmiać się, podczas gdy Mickey tańczyła po ziemi, po morzu i w powietrzu. Mickey — komiczny poemacik filmowy. Robi to jeszcze i obecnie, ale my niezawście radujemy się z tego. Albowiem film rysunkowy zaczął powtarzać się, przeobrabiał te same motywy.

Berthold Bartosch wyszedł z tych samych mych wprawdzie założeń, co i film rysunkowy, ale dąży od innego celu. Posługuje się też innemi nieco środkami, odrzuca bowiem całą tę fabryczną poprostu technikę, której trzymają się fleischerzy.

Celeni jego jest ożywie szereg obrazów artysty malarza, szereg nieruchomy, aby uczynić z niego filmowy dramat. Nie będzie to rysunkowy film komiczny, który się już wyczerpuje, ale naprawdę żyjący obraz, dzieło sztuki plastycznej, w którym kino porusza i ożywi absolutnie wszystko, wszystkie postaci, całe tło, wszystkie szczegóły.

Berthold Bartosch wziął jako temat album rysunkowy Maserela, zawierający 83 obrazy. Treścią ich jest historia Idei, uymbolizowanej w postaci wioskiej, obnażonej kobiety. Narodziła się ona z głowy mężczyzny — i rzuciła się w nieznaną, burzliwą świat. Taki jest temat, który przewija się w 83 obrazach i który przetwarza się w film.

Pracownia Bartoscha — to jeden skromny pokój, a w nim konieczne, nębardzo zrozumiałe przyrządki: ekran z papieru kalkowego, płyty szklane, lampy u góry i w dole. Tutaj wycina się sylwety według rysunków Maserela.

Oto kilka rezultatów jego prac, kilka scen z filmu, które pozwalają sądzić o niezwykłej całości. Idea — obnażona, zwiewna postać kobieca — ma ciemtarzu. Cyprys, mgła, smutek żalobnej natury. Biała Idea wyrwywa się z tego otoczenia — uchodził niewiedzieć dokąd, gnąc w mrokach nocy.

Albo. Tłum, zgromadzony na olbrzymim wiecu, tłum w oczekiwaniu, od którego faluje i porusza się, jak wielki blok wzruszony w swej kamiennej podstawie. Chwieją się powoli wszystkie ciała i głowy.

Inna scena. Idea wdziera się z uczuciem wstępu z wielkiej, ciężkiej

Tani Tydzień Radjowy  
OKAZYJNA ZNIŻKA CEN na radjosprzęt, akumulatory, baterje anodowe, lampy i inne części.  
Solidne, lecz tanie, aparaty do elektryczności  
FIRMA MICHAŁ GIRDA  
ZAMKOVA 20, Tel. 16 78.

Nadzwyczaj ułatwione  
jest pieczenie najwspanialszych placzków i tortów według nowej wydanej  
książeczki z przepisami Oetkera  
wydanie F. z barwnymi ilustracjami.  
Przepisy te oraz Dra Oetkera proszek do pieczenia Backin zapewniają doskonałe rezultaty. Udały placzek jest słuszną dumą każdej pani domu.  
Nową książeczkę z przepisami Oetkera nabyć można w każdym składzie spożywczym w cenie 40 groszy, lub za nadesłaniem znaczków pocztowych wprost od  
Dra A. Oetkera, Oliva

Czy reumatyzm i podagra są uleczalne?  
Jako ogólnie wiadomem jest, reumatyzm, podagra i pokrewne cierpienia, mają za przyczynę nagromadzenie się kwasu moczowego w organizmie. Zwyczaj chory starając się przy pomocy różnych środków, jak np. naclerania, gorące kąpiele, okłady i t. p. uwolnić się od tych cierpień, ale przeważnie doznają tylko chwilowej ulgi. Często stokród następuje zeszytowanie kości, jak ręk i nóg, opuchlina kolan, tak, że chory poprostu nie może powstać z miejsca. W interesie więc ka-

dego chorego leży zastosowanie takiego środka, który usunąłby te cierpienia. W tym celu należy więc zastosować tabletki Togał, które właśnie wstrzymując nagromadzenie się kwasu moczowego, skutecznie zwalczają te straszliwe bóle, nie wywierając żadnego szkodliwego wpływu na serce, żołądek i inne organy. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz zdając się na własnym interesie tylko Togał. We wszystkich aptekach.  
w. z. p. z N I. — 40-9.



Radjo wileńskie

NIEDZIELA, 6 MARCA 1932 ROKU

10,10 Transmisja bicia dzwonów i nabożeństwa z bazyki wileńskiej. 11,45 Transmisja z Filarmonii Warszawskiej II Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina. 12,15 D. c. transm. z Fjth. Warszawskiej. 14,00 Aud. rolnicze z Warsz. 15,55 Aud. dla dzieci z Warsz. 16,20 Muzyka z płyt. 16,40 „W obronie należnego odpoczynku” — odczyt z Warsz. wygłosił Marja An. Kiewiczówna. 17,00 Pogadanka gospodarcza z cyklu — „Kobieta ma głos” — wygłosił P. Dąbrowski. 17,15 „Śródpoście w wierzeniach i obrzędach ludowych” — odczyt z Warszawy wygłosił dr. Kazimierz Zawistowski. 17,30 Wiadomości przyjemne i pożyteczne z Warsz. 17,45 Koncert z Warsz. 19,00 Lżejsza aud. literacka. 19,20 „Poradnia wychowawcza nr. 9” — prowadzi wizerator Jerzy Ostrowski. 19,40 Progr. na niedzielę. 19,45 Stuchowisko z Warsz. 20,15 Koncert z Warsz. 21,55 Kwadr. literacki z Warsz. (Maksymowski). 23,40 Kom. i muzyka taneczna z Warsz.

PONIEDZIAŁEK, 7 MARCA 1932 R.

11,58 Sygnał czasu. 13,40 „Organizacja i praca zespołów przy sposobieniu rolniczym” — odczyt wygłosił inż. Jan Czerniewski. Transmisja na wszystkie polskie stacje. 14,00 „Przodownik w zespole przysposobienia rolniczego” — odczyt wygłosił inż. Jan Czerniewski. Transmisja na wszystkie polskie stacje. 14,15 Muzyka z płyt. 15,25 Odczyt dla męzyczystów z Warszawy. 16,10 Muzyka z płyt. 16,20 Lekcja francuskiego z Warszawy. 16,50 Koncert dla młodzieży z płyt. 17,20 Pogadanka Tow. Opiekę nad Zwierzętami. 18,50 Wjł. kom. sportowy (100-ny). 19,00 „Wilno Jagiełłońskie” — odczyt literacki wygłosił Antoni Gęsztoń. 19,20 „Wrażenia ze Szwecej” — feljton wygłosił Marja Znamierowska — Pruffierowa. 19,25 Progr. na wtorek i rozm. 19,45 Prasowy dziennik radiowy z Warsz. 20,00 „Carmen” — opera w 4 aktach. 22,20 Kom. i muzyka taneczna z Warsz.

Ofiary

R. B. dla rodzinny J. — zł. 3. Pasterunkowy pol. państwowej w Polowo dla bezrobotnych zł. 1,50.

Od 5 go marca r. b. WYPRZEDAŻ WIOSENNA resztek i towarów wysortowanych Jednocześnie podaliśmy wiadomości Szanown. Publiczności, iż już nadeszły OSTATNIE NOWOŚCI SEZONU! Materiały sukienne, wełniane i jedwabne CENY REKORDOWO - NISKIE Sklep sukna i jedwabiu CALEŁ NOZ, Niemierka 1g, tel. 890 PRZYJDZ A PRZEKONASZ SIĘ!

SPROBÓJCIE PORÓWNAJCIE A PRZEKONACIE SIĘ, ŻE WINA KRAJOWE WYTWÓRNI WŁ. OSMOŁOWSKI WILNO są state — leżale — zdrowe i mocne! Zadać wszędzie!!

Dźwiękowy „HOLLYWOOD” kino teatr „HOLLYWOOD” DZIŚ! Złota Serja Polska Najpiękniejsza para kochanków Polskiego ekranu najulub. amant WITOLD CONTI i znakomity artysta teatru Stanislawskiego BAZYLI SIKIEWICZ Jadwiga Smosarska, ROK 1914 w monumentalnym dźwiękowcu Wielki dramat miłości i bohaterstwa

Dźwiękowy „HELIOS” kino teatr „HELIOS” DZIŚ! przebież sezonu! Najcieplej 100 proc. dźwiękowiec polski SZYB L. 23 Reżyserja Leonarda Buczkowskiego. Scenarjusz na tle powieści Jerzego Kossovskiego. W rolach głównych: czarujący amant JERZY MARR oraz BAŚKA ORWID i znakomity tenor. opery warszawskiej ADAM DOBOSZ Muzyka i chóh H. WARSZA. — Imponujące zdjęcia pływającego szybu naftowego. — Prześlizgnięcia obrazu — Mistrzowska gra i przepiękna muzyka — Nad program: Urozmaicone dodatki dźwiękowe. — Dla młodzieży dozwolone. — Początek o godz. 4, 6, 8, 10.30 w dniu świątecznym o godz. 2 ej. — Na 1-szy seans ceny zmniejszone.

Niniejszym komunikujemy P. T., że już nadeszły ostatnie nowości wiosenne 1932 i letnie 1932 CENY FABRYCZNE znacznie zredukowane Jedyny w Wilnie i na Kresach Kongsynacynjny Dom Towarowy fabryk włóknienniczych Z. Kazaski Wilno, Wielka 36.

LECZNICA LITIEWSKIEGO STOW. POMOCY SANIT. Wilno, ul. Wileńska 29, tel. 846 Przyjęcia 10—3 pp. GABINET RENTGENOWSKI czynny 11—6 pp. Opłata za leczenie i utrzymanie w lecznicy oraz za wszelkie zabiegi lekarskie i rentgenowskie zostają obniżona

Dźwiękowe Kino „CASINO” WIELKA 42, tel. 18-11 DZIŚ! premiera! Znanay GEORGE BANCROFT w wielkim 100 proc. dźwiękowcu p. t. Ludzie Morza Nad program: Konkursowe dźwiękowe dodatki Paramountu. Prosimy zwrócić uwagę na nasze aparaty dźwiękowe „Klanfilm” (A. E. G.), które przewyższają inną aparaturę swym naturalnym i lagodnym dźwiękiem. Początek o godz. 2, 4, 6, 8 i 10.15. Na 1-szy seans ceny zmniejszone.

TOWARZYSTWO MIEJSKICH I MIĘDZYMIASTOWYCH KOMUNIKACJI AUTOBUSOWYCH SP. AKC. Oddział w Wilnie podaje do publicznej wiadomości, że od poniedziałku dnia 7 marca 1932 roku autobusy kursować będą: Na linii 3: Od Cerkwi do ul. Tramwajowej i z powrotem do Cerkwi. Na linii 6: Od Dworca do Dobrej Rasy i z powrotem. Inne linje pozostają bez zmiany.

Skład Fortepianów, Pianin, Fisharmonij K. Dąbrowska (F. ma istnieje od r. 1874) Wilno, Niemlecka 3, m. 11

Dźwiękowe Kino „PAN” Wielka 42, tel. 5-28 DZIŚ! Wspaniałe 100 proc. dźwiękowe arcydzieło „MIŁOŚĆ ZORZĘTTY” czyli (Miłość o północy) Arcycieły dramat w 14 akt. W roli głównej DANIELA FORDA i PIERRE BACZEW. Śpiewy, tańce can-can wykona rosyjski zespół baletowy z FOLIES BERGERE. UWAGA; Następny program: Najnowszy 100 proc. dźwiękowiec Polski p. t. „BURZA NAD ZAKOPANEM”

FIRMA CHRZEŚCIJAŃSKA JANUSZEK 5 to Jęńska 6 Pole a na Święta S anowanej Klienteli: pończochy, skarpetki, rękawiczki, krakawy, chusteczki, bielizna damska i męska oraz wszelka galanterja. Pomimo niskich cen udzielamy 10 proc. świątecznego rabatu.

ZYGMUNT KRUPICZOWICZ WILNO, UL. UNIWERSYTECKA 2 specjalista do opakowania mebli wszelkiego rodzaju, oraz ościelany i inny h rzeczy drogowanych, wszelkiego rodzaju szkl. krysztalów, żyrandoli itp. a także przewoź z mieszkani na mieszkanie w specjalnych wozach m-blo-wych i wysyłam na kolej przesyłki wagowe i drobniakowe po kosztach najniższych. Za sumienie i akaratne wykonanie mojej pracy gwarantuje, o czem świadk. mogą przedstawić na żądanie zaświadczenia moich wiodących klientów.

Dźwiękowe Kino-Teatr „STYLOWY” Wielka 36 DZIŚ! Wspaniałe 100 proc. dźwiękowe arcydzieło „MIŁOŚĆ ZORZĘTTY” czyli (Miłość o północy) Arcycieły dramat w 14 akt. W roli głównej DANIELA FORDA i PIERRE BACZEW. Śpiewy, tańce can-can wykona rosyjski zespół baletowy z FOLIES BERGERE. UWAGA; Następny program: Najnowszy 100 proc. dźwiękowiec Polski p. t. „BURZA NAD ZAKOPANEM”

Kino-Teatr „ŚWIATOWID” Mickiewicza 9. DZIŚ! uroczysta premiera! Niezwykłe arcydzieło reżyserji Sternberga M A R O K K O w rolach gł. najsłynniejsza gwiazda ekranu Marlena Dietrich oraz Garry Cooper i Adolf Menjou

Nie ryzykujecie zdrowia i choć wiosna już bliska, nabeďte dzisiaj jeszcze sweter, ciepły szal i rękawiczki w Polskiej Składnicy Galanteryjnej Franciszka Frliczki Zamkowa 9, tel. 646.

OSTRZEŻENIE! Pewne Firmy w Wilnie rozlewają swoje małowartościowe piwo w używane butelki „Patent” ARCYKSIĄŻĄCEGO BROWARU w ŻYWCU i wprowadzają tem w błąd Sz. Konsumentów. Prosimy ostrzegamy Sz. Konsumentów przed fałszykatami i prosimy uważać przy kupnie prawdziwego wszechświatowej sławy PIWA ŻYWIECKIEGO na oryginalną etykietę i korzek z firmą Arcyksiążęcy Browar w Żywcu Reprezentacja: Wilno, Zarzeczna 19. Tel. 18-62

PROSZEK DO BÓLI GŁOWY DLA DOROSŁYCH KOWALSKINA USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA

FABRYKA I SKŁAD MEBLI W. Wilenkin i S-ka Spółka z ogr. odp. W LNO, Tatarska 20, dom własny, istnieje od 1813. Jadalnie, sypialnie, salony, gabinety, łóżka niklowane i angielskie, kredensy, stoły, szafy, biurka, krzesła, ławki itp. — Ceny znacznie zmniejszone.



Podaje się do wiadomości, że w majątku Landwarowie sprzedają się działki letniskowe położone w miejscowości terenowo urozmaiconej pomiędzy stacją kolejową i jeziorem z przeznaczoną dla ogólnego użytku publiczności plażą z piaszczystym dogodnym dla kąpeli brzegiem. Wiadomości udziela administracja majątku Landwarów i Pierwsza Wileńska Spółka Parcelacyjna WILNO, MICKIEWICZA 4.

CENY WĘGLA ZNIŻONE WĘGIEL I KOKS z pierwszorządnych kopali Górnolaskich „PROGRESS” POLECA FIRMA „M. DEULL” WILNO, Biuro — Jagiełłońska 3, tel. 811 Bocznicza Włosa — Kijowska 8, tel. 999

ŻĄDAJCIE we wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego środka od odcisków Prow. A. PAKA.

LEKARZE DOKTOR ZELDOWICZ chor. skórne, weneryczne, urządzeń ino-cowych, od 9—do 1, 5—3 wiecz. Dr. Med. Em. Cholem Urolog CHOROBY NEREK, pęcherza i dróg moczowych. Przejm. od 12—2 w J. Jagiełłońska 8 tel. 10-63.

Dr. Kanigberg choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Mickiewicza 4, tel. 10-90. Przyjm. od 9—12 i 4—8

Doktor Szyrwintd choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. Wielka 19, od 9-1 i 3-7. W. Z. P. 142

Akuszka Marja Brzeźna, Zwierzyńca ul. Grodzka 27 (Koko Szpitala Z. kadnego) Wyd. Zd. 3092

Kosmetyka GABINET Racjonalnej kosmetyki leczniczej WILNO, Mickiewicza 21-4

Urode kobieta konsultacja, dośko-nali, odświeża, usuwa jej skazy i braki, Masaż kosmetyczny twarzy. Masaż ciała, elektryczny, wyszczuplający (pnie). Natryski „Hormona” według prof. Spulla. Wypadanie włosów, łupież. Indywidualne dobieranie kosmetyków do każdej cery. Ostatnie zdobycie kosmetyki i traciogłosnie. Codziennie od 9-10-12 do matulki. Nażądanie na świadectwa. Garbarska 14, m. 5.

Poszukuje się od zaraz na wieś ogrodnik pszczelarz z do-bremi referencjami — zgłosić się we Czwar-tek 10. III. od g. 10—12 w p. ul. Wilkomińska nr. 1. m. 1.

Poszukuje spółnika, lub spółniczki mag. strażnik farm. uc. z kapitałem od 2,000—3,000 dolarów. Zgłosze-nia do red. na leg. 101

Gospodynini praktyczna, znająca się z 3 i 4 pokojów w kuchni i hodowl. wszelkimi wygodami. Do matulki. Nażądanie na świadectwa. Garbarska 14, m. 5.

Mieszkanie praktyczna, znająca się z 3 i 4 pokojów w kuchni i hodowl. wszelkimi wygodami. Do matulki. Nażądanie na świadectwa. Garbarska 14, m. 5.

Samotny, poszukuje posady ekonomia, gajowego, sklepowego i t. d. za skromne wynagrodzenie. Posiada referencje. Adresować gaz. „Słowo” dla P. K. ekonom

Młoda, czestwista i zdrowa dzie-wczyna poszukuje po-sady przy dziecku z dami tenio do wynajęcia można pod biuro. Gimnazjalna 4.

Poszukuje się inteligentnej wycho-wawczyni do niemo-ni walcia. Zgłaszać się: wiedz prośbę do Re-dakcji „Słowa” pod lile-Mickiewicza 43, m. 6, dakeji Słowa pod lile-rani J. O.

Lekcja francuskiego Paryski dyplom Montwiltowski zauł. 21—3.

Udzielam lekcji francuskiego niedrogo i korepetycji. Mickiewicza 42 m. 11 tel. 794.

Nauka umeblowane lub nie do wynajęcia. — Śnia-dekich 3 m. 18.

Lokale jeden lub dwa w naj-liepszym punkcie do wynajęcia. Zamkowa 3, m. 3, oglądać od 9—3.

Do wynajęcia mieszkanie z 3 dużych pokojów kuchni, świat-łego pokój dla służby, wanny, watehu — ze wszelkimi nowocze-snymi wygodami. Za-kretowa 7 m. 6 Oglą-dać jod 2-jej do 5-jej.

Mieszkanie 2-3 pokojowe do wynajęcia. Dominikańska 8 m. 2.

Mieszkanie do wynajęcia 4 p. k. dołowa 22/7 róg So-łdowa. Dowiedzieć się u dozorczy.

Poszukuję lokalu małego, ewen-tualnie pół lokalu z oknem wystawowym przy ul. Mickiewicza lub Zamkowej. Ołerty na Biu-a Reklamowego Garbarska 1, pod Z. P.

Mieszkanie 2-3 pokojowe, suche, ciepłe, zięnką i oddzielnem walcia. Zgłaszać się: wiedz prośbę do Re-dakcji „Słowa” pod lile-Mickiewicza 43, m. 6, dakeji Słowa pod lile-rani J. O.

Mieszkanie 2-3 pokojowe do wynajęcia. Dominikańska 8 m. 2.

Mieszkanie 2-3 pokojowe do wynajęcia. Dominikańska 8 m. 2.

KUPNO I SPRZEDAŻ Lodowizna

Pianino tanio nowe pianino koncertowe nowe — sprzedaje się niedrogo spiesznie. Zauł. 5 to Michalski 8-5.

PIANINA nowe i używane sprze-dane na raly i do wy-najęcia. Kijowska 4—10 H. Abelow.

Do sprzedania dom murywany, pietro-ct 12, 10 i 4 tetaim Pawełkiem wołamy o pomoc. Dziełki zięb-nięte i zgłodniałe. brak obuwia i opału. Ofiary składać proszę do Redakcji „Słowa” pod literą J.

Otwock uzdrowisko Pensjonat nowoczesny „Kaszelanka” w naj-liepiej dzieniczny. Komfort—Higiena, wo-ładny dom murywany i nie dekretowy w Wil-każym pokoju. Ceny niskie. Na żądanie ku-nnych warunkach. Biura-chnia dietetyczna. Administrator Wielka 40 m. 4. Telefon 145.

JOHN LAWRENS Promień Miłosierdzia

ROZDZIAŁ XXIII MAGDA HOLLISTER GROZI — Jeśli ma pan ochotę porozmawiać ze mną, panie Woolvort, — odpowiedziała spokojnie Magda, — słucham chętnie. — Przedewszystkiem może pani mi powie, co zrobiła z papierami, które mi pani ukradła dziś rano? — I z rewolwerem Leonarda? Proszę nie zapominać, że był tam także rewolwer Leonarda. Biedak, nosił go zawsze ze sobą! — Pamiętam i o rewolwerze, ale chcę wiedzieć przedewszystkiem, co pani zrobiła z papierami? — Doprawdy sama jeszcze nie wiem, co z nimi robić? To będzie za leżało od zachowania się pana i pańskiej narzeczonej! A ponieważ ona sama powie napewno wszystko wolę uprzedzić ją. A więc zaczynam: Pań-

skiej narzeczonej zechciało się, nie wiem paco, śledzić mnie aż do domu. Podawała się za dziennikarkę i próbowała pociągnąć mnie za język. Najpierw uwierzyłam, że rzeczywiście przysłała ją z gazety. Ale nie miałam ochoty, że by wślad za nią zjawiała się policja, a już zupełnie straciłam głowę ze strachu, kiedy powiedziała mi, że poznano mnie w nocy, w parku. Przesztraszłam się, że gotowi! mnie oskarżyć o morderstwo Bilsaitera. Więc dosypałam nasenny proszek do herbaty „dziennikarki” i uspiłam ją do czasu. — Do czasu, kiedy pani wymyślił jakieś nowe kłamstwo? Czy nie pomyślała pani o tem, że mogła ją pani zabić? — Jak pan widzi, jest zdrowa i nie się jej nie stało! — zadrwiła zimno. — A zresztą, kiedy się ktoś boi, nie rozu-muje spokojnie. To był jedyny sposób zamknięcia buzi tej „dziennikarki”. Naturalnie, gdyby wiedziała, kim ona jest, postąpiłabym inaczej. Ale ponie-

waż wierzyłam, że jest tą, za kogo się podaje, nie widziałam innej rady. — Pogorszyła pani tę sytuację, — zauważył zimno Ryszard. — Naturalnie, jeżeli pani i pańska narzeczoneja doniosła o tem policji. Ale wątpię, czy będzie się wam chciało. Ryszard wpatrywał się w nią badawczo. Kobieta zrzuciła maskę! Zaczynała go szantażować. — O ile dobrze rozumiem, liczy pani na naszą dyskrecję? — Niezupenie. Kiedy morderca Bilsaitera będzie znaleziony, wtedy mo-żecie mówić, co się wam podoba. Ale narazie moja dyskrecja... jest bodaj więcej warta, od waszej. Sądzę, że in-spektor Lanner chętnieby się dowie-dco zawierała paczka, wysłana z Beekonsfeld na imię Ryszarda Vort na „poste restante”. — Oczywiście, że byłoby to cieka-wy odkrycie, — odpowiedział nieznie-mszany Ryszard, — nie mniej, niż imię człowieka, na którego czekała pani no-

ca w parku. Niech pani pamięta, że in-spektor nie wierzy ani słowu, z tego, co pani opowiada. — Niech sobie nie wierzy! — wrzu-szyła ramionami Magda. — Bilsaitera nie ja zabiłam, jeżeli podejrzewacie mnie, to — muszę uprzedzić was — że idziecie fałszywą drogą. Ja miałam o wiele mniej powodów do tego, by żyć z czyż sobie śmierci Bilsaitera, niż kto inny. — Któż naprzykład mógł tego so-bie życzyć? — Mój Boże, czyż pan sam nie wie? Miał tyłu wrogów! Naprzykład mój mąż dawno już przysięgał, że go zabije. — Nie rozumiem, co to może mieć wspólnego z moimi papierami? — Owszem, ma! Człowiek, który wykradł Bilsaiterowi te papiery i rewol-wer, mógłby się okazać mordercą! Magda wypowiedziała te słowa z wolną i z naciskiem: Ryszard zrozumiał groźbę. — Co on mógł odpowiedzieć? Czy

miał ustąpić przed szantażem? O tem nie mogło być mowy. Pozwolił dzia-łać szantażystce? To było zbyt ryzy-kowne! — Proszę wytłumaczyć mi, co pa-ni zamierza zrobić i czego pani ode-mnie żąda? — zapytał, chcąc wygrać na czasie. — Chcę tylko przypomnieć panu, drogi panie Woolvort, że sytuacja pań-ska jest nielepsza od mojej, a raczej o wiele gorsza. Najmniejsza próba za-szkodzenia mi będzie skierowana prze-ciw panu: Narazie nie żądam niczego, walcia. Ale nie jest wykluczone, że bę-dziemy musieli powrócić do tej rozmo-wy. Jest pan bogaty i pańskie stosun-ki mogą mi się przydać. — Mogę zgóry zapewnić pania, że nie wydam ani pensa dla pani, a na pomoc moich przyjaciół proszę nie liczyć! — No, o tem jeszcze pomówimy, mój panie, czas to pokaże! Oczywiście gdyby chodziło tu tylko o pana, nie miałabym wielkich nadziei, ale wobec

tego, że i pańska narzeczoneja... Ryszard chciał przerwać, ale zrozu-miał bezpodległość dyskusji. Po raz pier-wszy w życiu czuł się osaczonym i nie widział wyjścia. Dostęć było wspomnieć o narzeczonej, by wytrącić mu broń z ręki. — Niech pan się zastanowi, mój pa-nie, — drwiła Magda, — Proszę do-brze zapamiętać moje słowa... A ja tymczasem pójdę zobaczyć pana narze-czoneja. Ryszard zamyślił się głęboko, i nie był panem swej woli. Nie mógł po-wziąć katarycznej decyzji, bez pora-dzenia się z dziewczyną, którą kochał. Życie obojga spłotło się teraz na szczy-scie i nieszczęście. — We drzwiach stanęła Magda, stania-jąc się jeszcze nao 10 g. n. Edyta. — Podziękowałam już pani Holli-ster za wszystko, co zrobiła dla mnie, Ryszardzie. Czy możemy już o-dcęść? Chciałabym wia i przedziw i spokojnie ojca. (D. C. N.)